

Marszałek Czu Teh w Stalinogrodzie i Krakowie

STALINOGROD (PAP). W godzinach wieczornych wielką Halę Parkową w Stalinogrodzie wypełniła ponad 4-tysięczna rzesza górników, hutników, metalowców i pracowników innych gałęzi przemysłu, którzy przybyli, by powitać przedstawiciela wielkiego narodu chińskiego, zastępcę przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej marszałka Czu Teh.

Gdy na mównicę wszedł marszałek Czu Teh, rozbrzmiały okrzyki: „Niech żyje”. Zebrani wstali z miejsc. Ślasy górniczy i hutnicy, robotnicy śląskiego przemysłu, odśpiewali drogiemu gościowi „sto lat niech żyje nam”.

Marszałek Czu Teh w przebiegu przemówienia przekazał śląskiej klasie robotniczej gorące pozdrowienia od robotników Chin. Następnie szeroko zobrazował osiągnięcia i rozwój gospodarczy Chin Ludowych.

Wśród niemiłkających oklasków zebranych przodujący górniczy Śląsk kopał wręcz chińskim gościom kieliski i lampy górnicze oraz kwiaty.

Po wiece w Hali Parkowej odbył się występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Po zakończeniu występów na estradę wniesiono wielki kosz kwiatów, ofiarowany członkom Zespołu przez zastępcę przewodniczącego ChRL.

KRAKÓW (PAP). Po powrocie do Śląsku zastępcą przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej marszałek Czu Teh udał się do Krakowa.

W godzinach przedpołudniowych marszałek Czu Teh, marszałek Nieh Zunczen wraz z towarzyszącymi im osobami zwiedzili Kraków.

Przekazanie zbiorów muzeum pskowskiego ambasadzie ZSRR

WARSZAWA (PAP). W dniu 1 bm. odbyła się w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczystość przekazania ambasadzie ZSRR w Polsce odnalezionego na terenie Elbląga zespołu starych cennych drzew, pochodzących ze zbiorów muzeum pskowskiego. Zrabowane w czasie wojny przez okupantów hitlerowskich stare drzewa zostały po odnalezieniu ich przez władze polskie zabezpieczone i zidentyfikowane przez bibliotekę PAN w Gdańsku. Uroczystego aktu przekazania zbiorów na ręce ambasadora ZSRR w Polsce — Pan telejmona Ponomarenki dokonał prezes PAN — prof. dr Jan Dembowski.

Karnawał we Włoszech



W VIAREGGIO (Włochy) odbył się wkrótce pochód karnawalowy. Maszkary widoczne na zdjęciu uświetniają poczet „księżcia karnawału”.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XII, NR 28 (3614) CZWARTEK, 2 LUTEGO Cena 20 gr.

Zniesienie egzaminów promocyjnych w szkołach

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Oświaty podjęło decyzję o zniesieniu egzaminów promocyjnych w szkołach podstawowych oraz liceach ogólnokształcących i pedagogicznych.

Egzaminy promocyjne, tj. decydujące o przejściu z klasy niższej do wyższej, składać będą jedynie słuchacze szkół dla pracujących.

W szkołach podstawowych

Prezydent Kubitschek objął władzę

NOWY JORK (PAP). Z Rio de Janeiro donoszą, że w dniu 31 stycznia J. Kubitschek objął oficjalnie władzę jako prezydent Brazylii.

N. Duderow ministrem spraw wewnętrznych ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Nikołaja Pawłowicza Duderowa ministrem spraw wewnętrznych ZSRR. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwołało S. N. Krułowa ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych ZSRR.

Zatrzymanie radzieckich statków rybackich przez władze norweskie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: Jak się dowiadujemy, w dniach 30 i 31 stycznia br. norweskie okręty patrolowe, zatrzymały bazę pływającą „Tambow” i kilka trawlerów rybackich, które łowiły śledzie na Morzu Norweskim. Nastąpiło to pod pretekstem, że statki te znajdowały się na norweskich wodach terytorialnych.

Jak stwierdzono w Ministerstwie Przemysłu Rybnego ZSRR, kapitanowie statków rybackich dokonujących połowów na Morzu Norweskim mają ściśle polecenie nienaruszania granicy norweskich wód terytorialnych i norweskiej strefy połowów. Radzieckie statki rybackie są wyposażone w odpowiednie przyrządy do ścisłego określania swego położenia; jak poinformowali kapitanowie wymienionych statków, w chwili ich zatrzymania znajdowały się one poza granicami norweskich wód terytorialnych.

W morskiej praktyce rybackiej zdarzają się poszczególne wypadki, kiedy ściśle ustalony położenie statku jest utrudnione przez warunki atmosferyczne, w wyniku czego powstają rozbieżności w określeniu rzeczywistego położenia statku.

Ministerstwo Przemysłu Rybnego ZSRR uważa fakt zatrzymania przez norweskie władze graniczne bazy pływającej „Tambow” i grupy trawlerów rybackich za nieporozumienie i żywi nadzieję, że władze norweskie szybko rozpatrzą ten problem i zwolnią zatrzymane statki.

obowiązywać będą w br. tylko egzaminy końcowe (po 7 klasie), ustny i pisemny z języka polskiego i matematyki oraz ustny z historii, a w liceach ogólnokształcących i pedagogicznych egzamin maturalny.

Egzaminy maturalne składają młodzież w tym roku ustnie i pisemnie z języka polskiego i matematyki, ustnie z historii, oraz z jednego z wybranych przez siebie następujących przedmiotów: fizyki, chemii, biologii, geografii, języka rosyjskiego, względnie z jednego z języków zachodnio-europejskich.

Jak wykazała bowiem do tychczasowa praktyka, przeprowadzenie egzaminów promocyjnych, jak również przygotowania do nich, pochłaniały młodzież corocznie ok. 2 miesięcy. Obecnie czas ten będzie można poświęcić na bardziej systematyczną naukę.

Ważną przyczyną zniesienia tych egzaminów było to, że zarówno młodzież jak i nauczyciele zwracali do tychczasową uwagę głównie na naukę przedmiotów, z których obowiązywał egzamin, zaniebując niekiedy inne przedmioty.

Rozmowy Eden-Eisenhower

NOWY JORK (PAP). W dniu 30 I przybył do Nowego Jorku premier brytyjski Eden i minister spraw zagranicznych Lloyd. Z Nowego Jorku udał się on do Waszyngtonu, gdzie w Białym Domu, na przyjęciu, wydanym przez Eisenhowera rozpoczęły rozmowy z politykami amerykańskimi.

Jak podają agencje zachodnie, tematem pierwszych rozmów była sytuacja w Europie i sytuacja na Bliskim Wschodzie. Poruszono również sprawę listu Bułgania do Eisenhowera.

Na posiedzeniu w dniu 31 stycznia br. prezydent Eisenhower i premier Eden omawiali sprawę możliwości rozlokowania sił zbrojnych narodów zjednoczonych w strefie zdemilitaryzowanej między Izraelem a krajami arabskimi w celu utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie.

Sukces komunistów w Le Havre

PARYŻ (PAP). 30 stycznia rada miejska Le Havre dokonała wyboru mera. W trzeciej turze wybrany został na to stanowisko komunista Rene Cance.

Dar rządu czeskosłowackiego dla premiera Nassera

PRAGA (PAP). Dnia 31 stycznia na lotnisku w pobliżu Kairu poseł czeskosłowacki w Egipcie A. Karpisek przekazał premierowi Egiptu Nasserowi dar rządu czeskosłowackiego — sportowy samolot dwumotorowy konstrukcji czeskosłowackiej.

W Krakowie wychodzi pismo popołudniowe

KRAKÓW (PAP). W dniu 1. II. ukazało się po raz pierwszy popołudniowe pismo codzienne dla Krakowa i Nowej Huty pn. „Echo Krakowa”.



Fot. Ferster

Guy Mollet uzyskał inwestyturę

PARYŻ (PAP). Referując program swego rządu na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w dn. 31. I, Guy Mollet stwierdził wstępnie, że jednym z pilnych zadań jest dokonanie reformy ordynacji wyborczej w kierunku jej uproszczenia.

Problem Algieru określił Mollet jako „najbardziej pilny i najbardziej bolesny”. Zapewnił on, że jego rząd „szczerze pragnie przywrócić pokój w departamentach Algieru, usunąć atmosferę strachu, położyć kres zarówno aktom terroru, jak i ślepiemu represjom”. Mówca zaznaczył jednak z naciskiem, że jego rząd uważa, iż unia francusko-algierska jest nie rozważalna oraz że francuskie siły zbrojne w Algierze nie mogą być zredukowane.

Przechodząc do spraw polityki wewnętrznej, mówca stwierdził, iż jego rząd przeciwstawił się dewaluacji i przejawom „niesprawiedliwości społecznej”. Mollet oświadczył, że należy unowocześnić urządzenie zakładów przemysłowych i rozbudować przemysł ciężki, oraz wyprowadzić się z przedłużeniem urlopów robotniczych, podwyższeniem rent starczych, reformą systemu podatkowego. Zdaniem Molleta, rząd francuski powinien kontynuować rokowania z sułtanem Maroka, dodał on jednak, że jego rząd „nie zamierza przebaczyć rebeliantom marokańskim”. Również Tunisiowi obiecał Mollet „zawarcie porozumienia, które zadowoliłby aspiracje młodego państwa tuniskiego”.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej, Guy Mollet podkreślił wstępnie, iż uważa „organizację atlantycką za gwarantą pokoju i wolności”, i wypowiedział się za „wzmocnieniem” bloku atlantyckiego, dodając jednak, iż „nie należy pomijać żadnej okazji rokowań ze Związkiem Radzieckim bez przeważania słabości”. Zdaniem Molleta „problem zjednoczenia Niemiec byłby znacznie prostszy, gdyby rozbrojenie stało się faktem dokonanym”. Mówca zaznaczył, że jego rząd zamierza poprzeć ideę rozbrojenia.

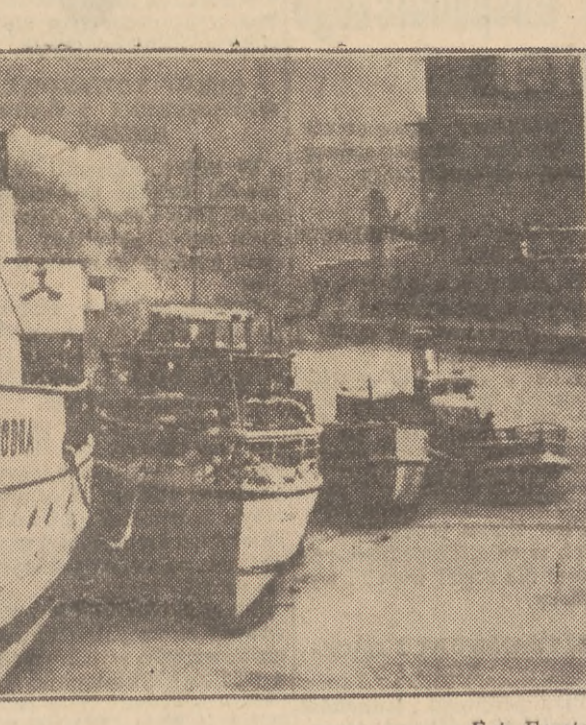
Następnie Mollet wypowiedział się za „wzmocnieniem ruchu na rzecz zjednoczenia Europy”, za utworzeniem obszernego „wspólnego rynku” i wspólnego poolu atomowego.

W nocy z wtorku na środę Guy Mollet, przywódca SFIO, uzyskał inwestyturę w Zgromadzeniu Narodowym 420 głosami przeciwko 71 przy 83 wstrzymujących się, 20 deputowanych nie uczestniczyło w ogóle w głosowaniu. W ten sposób Zgromadzenie Narodowe upoważniło Guya Molleta do utworzenia nowego rządu w proponowanym składzie i na podstawie zapowiedzianego programu.

Według danych ogłoszonych przez agencję France Presse, za inwestyturą dla Guya Molleta głosowali komuniści, socjaliści, radykalowie, członkowie grupy UDSR (zbliżonej do radykałów), większość deputowanych MRP, „Republikanów społecznych” (byłych gaullistów), członków frakcji „Republikanów Lewicowych” i przedstawicieli niektórych innych grupowań.

Przeciwko inwestyturze głosowali poujadzyscy, 14 członków frakcji „niezależnych republikanów i chłopskiej akcji społecznej” oraz kilku deputowanych z innych grupowań parlamentarnych.

Motława w okowach lodu



Propaganda hitlerowska w szkołach republiki bońskiej

BERLIN (PAP). W wielu szkołach w Szwajcarii-Holsztynie otrzymali uczniowie w nagrodę za postępy w nauce książki z opatrzoną w mapy, stawiające zwycięstwa Hitlera. Jedną z tych map przedstawia „wielkie Niemcy” z 1941 roku, tj. obszary okupowane w tym czasie przez hitlerowców. Na mapie figuruje napis: „Takie powinny być całe Niemcy”.

Łamacze lodów z Przegalina na Wiśle

Jak podaje nasz korespondent Br. STAWICKI, na Wiśle rozpoczęła się akcja łamania lodów. Silny mróz zmusił łodolamaczów Rejonu Dióbr. Wodnych do opuszczenia swej bazy w Przegalinie. Dotychczas weszły do akcji łodolamacze „Wilki”, „Kuna” i „Jaguar”. Łodolamacz „Czestogoniew” pracuje przy usuwaniu lodu w bazie rybackiej w Świbnie.

Landtag Saary dąży do całkowitego oderwania Zagłębia od Francji

BERLIN (PAP). Landtag Saary uchwalił na posiedzeniu w dniu 31 stycznia wnieść sioną przez partię prawnie oświadczenie, że nie wyraża zgody na deklarację zasadniczą w sprawie polityki Zagłębia. Za przyjęciem deklaracji w redakcji zmienionej głosowało 11 wszyce posłowie Landtagu poza dwoma posłami komunistycznymi (42 przeciwko 2).

Debatę w Landtagu poprzedziła ostra polemika, skierowana przeciwko stanowisku Chrześcijańskiej Partii Ludowej (CVP) — partii b. premiera Hoffmanna. CVP, opowiadając się za przyłączeniem Saary do Niemiec zachodnich, domagała się, aby stonkski z Francją zostały utrzymane i ujęte układem między Niemcami zachodnimi a Francją. Wobec zgłoszonego przez trzy partie prawnie projektu deklaracji zasadniczej CVP wysunęła zastrzeżenia co do sformułowań dotyczących polityki gospodarczej, uważając, że mogą one utrudnić rozmowy między Niemcami zachodnimi a Saara. Po kilkugodzinnej debacie, grupy parlamentarne uzgodniły nowy tekst postanowień gospodarczo-politycznych.

Uzgodniony projekt deklaracji podkreśla konieczność gospodarczego i politycznego zjednoczenia Saary z Niemcami zachodnimi „w drodze stopniowego wcielenia Saary do gospodarki Republiki Federalnej, za zgodą NRF i Francji oraz możliwie bez wnoszenia nowych barier celnych”. Deklaracja uwzględniła również postulat CVP w sprawie rozwoju wspólnego rynku europejskiego.

Łamacze lodów z Przegalina na Wiśle

Jak podaje nasz korespondent Br. STAWICKI, na Wiśle rozpoczęła się akcja łamania lodów. Silny mróz zmusił łodolamaczów Rejonu Dióbr. Wodnych do opuszczenia swej bazy w Przegalinie. Dotychczas weszły do akcji łodolamacze „Wilki”, „Kuna” i „Jaguar”. Łodolamacz „Czestogoniew” pracuje przy usuwaniu lodu w bazie rybackiej w Świbnie.

Łamacze lodów z Przegalina na Wiśle

Jak podaje nasz korespondent Br. STAWICKI, na Wiśle rozpoczęła się akcja łamania lodów. Silny mróz zmusił łodolamaczów Rejonu Dióbr. Wodnych do opuszczenia swej bazy w Przegalinie. Dotychczas weszły do akcji łodolamacze „Wilki”, „Kuna” i „Jaguar”. Łodolamacz „Czestogoniew” pracuje przy usuwaniu lodu w bazie rybackiej w Świbnie.

Landtag Saary dąży do całkowitego oderwania Zagłębia od Francji

BERLIN (PAP). Landtag Saary uchwalił na posiedzeniu w dniu 31 stycznia wnieść sioną przez partię prawnie oświadczenie, że nie wyraża zgody na deklarację zasadniczą w sprawie polityki Zagłębia. Za przyjęciem deklaracji w redakcji zmienionej głosowało 11 wszyce posłowie Landtagu poza dwoma posłami komunistycznymi (42 przeciwko 2).

Debatę w Landtagu poprzedziła ostra polemika, skierowana przeciwko stanowisku Chrześcijańskiej Partii Ludowej (CVP) — partii b. premiera Hoffmanna. CVP, opowiadając się za przyłączeniem Saary do Niemiec zachodnich, domagała się, aby stonkski z Francją zostały utrzymane i ujęte układem między Niemcami zachodnimi a Saara. Po kilkugodzinnej debacie, grupy parlamentarne uzgodniły nowy tekst postanowień gospodarczo-politycznych.

Uzgodniony projekt deklaracji podkreśla konieczność gospodarczego i politycznego zjednoczenia Saary z Niemcami zachodnimi „w drodze stopniowego wcielenia Saary do gospodarki Republiki Federalnej, za zgodą NRF i Francji oraz możliwie bez wnoszenia nowych barier celnych”. Deklaracja uwzględniła również postulat CVP w sprawie rozwoju wspólnego rynku europejskiego.

W całym kraju silny mróz

WARSZAWA (PAP). Polska znajduje się nadal w okowach śniegu mrozu. Najniższe było wczoraj w nocy na północnym wschodzie; w Ketrzynie minus 33 st., najcieplej na południu — we Wrocławiu minus 23 st. Średnia temperatura w całym kraju wyniosła wczoraj w nocy minus 27 st.

W ciągu ostatnich doby lekarze pogotowia w Łodzi udzielali pomocy w 32 wypadkach odmrożeń. Jedną osobę z ciężkimi odmrożeniami odwieziono do szpitala. Większość ofiar mrozu stanowi młodzież szkolna.

22-stopniowy mróz pożywał w Szczecinie trakcję elektryczną na czterech najdłuższych liniach tramwajowych prowadzących m. in. do stoczni i portu. Powodzą szkody mroź. Wypadki także w sieci elektrycznej oraz wodno — kanalizacyjnej.

MROZY NIE ZASKOCZYŁY WROCLAWIA

We Wrocławiu temperatura przekraczała rankiem minus 20 st. Jak i w poprzednich dniach linie tramwajowe, autobusowe miejskiego przedsiębiorstwa komunikacyjnego i PKS pracowały bez żadnych zakłóceń. MPK już przed nadejściem fall mrozów zaopatrzyło autobusy w olej zimowy i niezamarzający płyn hamulcowy, a obsługę autobusów i wozów tramwajowych — w ciepłą odzież i „zakopiarskie” kaptury filcowe.

TRAGICZNY WYPADEK

Silny mróz na Białostoczczyźnie — przekraczający — 30 st. — był przyczyną tragicznych skutków pożaru w Knyszynie. Mróz utrudnił akcję ratunkową podczas pożaru, jaki wybuchł w budynku Prezydium MRN w tym mieście. Zamarza bowiem woda w motopompach i w węzłach gaśnicowych. Przez przeszło 8 godzin straż pożarna walczyła z ogniem, w którym spłonął cały budynek Prezydium MRN w Knyszynie, a w nim zamknięte w mieszkaniu prywatnym funkcjonariusza milicji Tadeusza Jastalskiego dwoje nieletnich dzieci. Pożar wybuchł wskutek pozostawienia przez żonę Jastalskiego zapasów torfu pod rozpalonym do czerwoności żelaznym piecykiem.

KOMUNIKAT MIN. ROLNICTWA

Trwające obecnie silne mrozy, które mogą się na jakiś czas przedłużyć, wymagają szczególnej troskliwości rolników przede wszystkim o ziemiarki i inne rośliny okopowe oraz o zabezpieczenie inwentarza.

Kopce z ziemiarkami powinny być dodatkowo przykryte obronikiem.

Szczególnej opieki wymagają kopce z wysadkami buraków cukrowych. Dodatkowe okrycie trzeba również dać na kopce z marchwią oraz z warzywami.

Konieczne jest sprawienie izolacji piwnic.

Konieczne jest zwrócenie szczególnej uwagi na chronienie od zima maćlor wysokopięnych oraz prosiat i jagniat.

We wszystkich budynkach inwentarskich trzeba obficie ścielić słomę w celu ich ocieplenia.

Nie wolno dawać inwentarzowi zmarzniętych pasz, np. obłożonych buraków, kiszzonek itp.

VII zimowe IGRZYSKA

Dobry bieg polskich narciarek

(Korespondencja własna z Cortiny) Faworytkami sztafety 3 x 5 km były biegaczki radzieckie, zwyciężyły Finki, a najlepszy czas dnia uzyskała Szwedka. Tak można by w skrócie scharakteryzować największe wydarzenie sztafetowego biegu kobiet. Oczywiście należy dodać do tego, że zespół polskich biegaczek zdobył 5 punktowane miejsce.

Po wtorkowym medalu Gronia - Gąsienicy te dwa punkty, jakie da nam sztafeta, nie robią już wielkiego wrażenia. Ale może nie tylko dlatego, już przed wyjazdem na Igrzyska zapowiadano przecież że nasze dziewczęta muszą zająć punktowane miejsca. Czy wolno nam tylko tak patrzeć na osiągnięcia naszych dziewcząt? Chyba nie. Bo Marysia Bukowa, Józia Peksa i Zosia Krzeptowska odniosły niewątpliwie sukces. Wyprzedziły przecież Czechosłowację, z którą przed kilku laty przegrywały o 6 minut, a jeszcze na początku tego roku uległy im w Grindelwaldzie prawie o minutę. Dzisiaj nie tylko zniwelowały tę różnicę, ale dołożyły Czechkom 59 sekund. Dobrze się stało, że ten przypadek prześcignięcia CSR zdarzył się w czasie największej tegorocznej imprezy.

Walka o złoty medal miała przebieg dramatyczny. Wprawdzie mistrzyni olimpijska na 10 km Kozyrewa ukończyła pierwszą zmianę sztafety z przewagą 24 sekund nad Finką Polkunen, ale już Hiedokoneczenie na str. 2

Polska - Szwajcaria 6:2

Rozegrane wczoraj w późnych godzinach wieczornych spotkanie turnieju pocieszenia olimpijskiego turnieju hokejaowego pomiędzy POLSKĄ a SZWAJCARIĄ zakończyło się zwycięstwem Polski 6:2 (2:1, 2:1, 2:0).

Dzięki temu zwycięstwu Polska po 1 grze znajduje się na czele tabeli wyprzedzając Włochy, Szwajcarię i Austrię.

CORTINA D'AMPEZZO W PRADZE

Mieszkańcy Pragi 3-krotnie już oglądali zawody olimpijskie transmitowane przez praską stację telewizyjną bezpośrednio z Cortiny d'Ampezzo. Chciał obraz „wędrował” z daleka, przez Szwajcarię, Berlin i Dreźnie, odbiorcą był znakomity.

Komunikat GUS

o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1955

WARSZAWA (PAP). Poniżej podajemy dokończenie skrótu Komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1955:

4. ROLNICTWO I LESNICTWO

Wartość produkcji globalnej rolnictwa wzrosła o 3,4 proc. w porównaniu z 1954 r., jednakże założenia planu ce do wzrostu produkcji rolno- (97 proc. planu).

W wyniku zagospodarowania odlogów i ugorów powierzchni zasiewu pod zbio- ry 1955 r. zwiększyła się o ponad 170 tys. ha.

Pomimo zwiększenia powierzchni zasiewu pod zbiory 1955 r., założenia planu nie zostały w pełni osiągnięte w związku z nie wykonaniem planu zagospodarowania odlogów. W okresie wiosennym i jesienią 1955 r. zagospodarowano łącznie ok. 122 tys. ha odlogów, tj. wykonano tylko ok. 40 proc. planu. Główną przyczyną niewykonania planu zagospodarowania odlogów był niedostateczny wysięk Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Państwowego Gospodarstwa Rolnych oraz rad narodowych w kierunku należytego przegotowania i wykonania tego zadania.

Siewy jesienne w 1955 r., a zwłaszcza siewy żyta, wykonano na obszarze większym niż w 1954 r. Natomiast niekorzystny był przebieg orzek przedzimowych, w rezultacie czego plan w tym zakresie został nie w pełni wykonany.

W 1955 r. uzyskano dobre plony zbóż. W porównaniu z 1954 r. plony 4 zbóż były o 15 proc. wyższe.

W 1955 r. nastąpił dalszy wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich.

Według stanu z czerwca 1955 r. pogłowia bydła osiągnęło 7,9 mln sztuk, trzody chlewnej 10,9 mln sztuk, owiec 4,2 mln sztuk, oznacza to wzrost pogłowia w porównaniu ze stanem z czerwca 1954 r.: bydła o 3 proc., trzody chlewnej o 11 proc., owiec o 2 proc. Jednakże tylko pogłowia trzody chlewnej przekroczyło plan założony w planie (103 proc.).

Kontrakcja produkcji zwierzęcej przebiegała w 1955 r. pomyślniej niż w 1954 r. Plan zawierania umów na dostawę trzody chlewnej mięsno - słoninowej został wykonany w 100 proc., trzody chlewnej bekonowej - w 117 proc. Przekroczony został również plan kontraktacji zwierząt hodowlanych.

W 1955 r. nastąpił dalszy wzrost bazy materiałowo - technicznej w rolnictwie. Znacznie wzrosły dostawy środków produkcji dla rolnictwa.

Rolnictwo otrzymało m. in. w 1955 r. około 9 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, tj. o 10 proc. więcej, niż w 1954 r. Łącznie w PGR i POM, według stanu z końca 1955 r., było ponad 56 tys. traktorów przeliczeniowych.

Liczba państwowych ośrodków maszynowych osiągnęła na koniec roku 424. Plan organizacji nowych POM nie został jednak w pełni wykonany.

W 1955 r. nastąpił znaczny wzrost liczby gminnych ośrodków maszynowych. Liczba tych ośrodków na koniec 1955 r. osiągnęła ponad 2.900, tj. wzrosła o około 190.

Plan elektryfikacji rolnictwa wykonano w 109 proc. W 1955 r. elektryfikowano ogółem o 42 proc. więcej wsi niż w 1954 r.

Produkcja globalna państwowych gospodarstw rolnych wzrosła o 12 proc. w porównaniu z 1954 r., jednak plan został wykonany tylko w 87 proc.

Pogłowia zwierząt gospodarskich w PGR wzrosło w porównaniu z 1954 r., w szczególności pogłowia bydła o 13 proc. Plan wzrostu pogłowia zwłaszcza owiec, nie został jednak w pełni osiągnięty.

PGR dostarczyły w 1955 r. o ok. 14 proc. więcej zbóż niż w 1954 r., żywa wierzchołka o 5 proc., mleka o 11 proc. Pomimo wzrostu plan dostaw PGR nie został w pełni wykonany. W końcu 1955 r. licza

ba spółdzielni produkcyjnych wyniosła 9953.

W 1955 r. nastąpił w spółdzielniach produkcyjnych dalszy wzrost hodowli bydła i trzody chlewnej.

W 1955 r. skup zbóż w całym rolnictwie był o 10 proc. wyższy, niż w 1954 r., mleka skupu o 5 proc. więcej, jaj o 7 proc., trzody chlewnej miesosłoninowej o 5 proc., bydła o 4 proc., cieląt i owiec o 3 proc., warzyw o 12 proc., wełny o 21.

Plan skupu produktów rolnych w całej gospodarce rolniczej nie został w pełni wykonany.

5. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Plan przewozu ładunków wszystkimi środkami transportu publicznego wykonany został w 101 proc. Wzrost przewozów w porównaniu z 1954 r. wyniósł 9 proc.

Koleje normalnotorowe wykonywały plan ładunku ogółem w 101 proc. Przewozy ładunków na kolejach normalnotorowych wyniosły ok. 224 mln. ton, tj. o 7 proc. więcej niż w 1954 roku.

Zadania planu w zakresie przyspieszenia obrotu wagonów towarowych zostały przez koleje wykonane.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała plan przewozu ładunków w 105 proc., plan przewozu pasażerów w 110 proc.

Zegluga morska wykonała plan przewozu ładunków w 101 proc. przy wzroście przewozów o 16 proc. Plan przeładunków w portach morskich został przekroczony, a przeładunki ogółem wzrosły o 6 proc. w porównaniu z 1954 r.

Plan usług łączności został wykonany w 103 proc.

6. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady na inwestycje scentralizowane w gospodarce narodowej, liczone w cenach porównywalnych, były o ok. 3 proc. wyższe niż w 1954 r.

Znacznie wzrosły nakłady na rolnictwo i leśnictwo. W roku 1955 oddano do użytku szereg ważnych obiektów w gospodarce narodowej.

W przemyśle oddano do użytku m. in. w Hucie im. Lenina - drugi wielki piec, 4 piece martenowskie, drugą taśmę aglomeracyjną, walcownie - zgniatacz, trzeci turbosopł, dwie baterie koksownicze; w hucie „Fokój” - drugi etap walcowni blachy grubej; kopalnię odkrywkową węgla kamiennego „Kasia III”; kopalnię upadawo „Kochłowiec C”; w elektrowniach - turbosopły o łącznej mocy ok. 300 MW; ok. 600 km linii najwyższego napięcia; ok. 2100 km linii średniego i niskiego napięcia; w Jeleniogórskich Zakładach Włókn Sztucznych - fabrykę celulozową; Zakłady Przemysłu Bałwanianego w Fastach (25 tys. wreczton); 75 tys. wreczton w przedsiałniach w Zambrowie i Łodzi itd.

W transporcie elektryfikowano m. in. linię kolejową Koluszki - Czestochowa o długości 124 km, zbudowano odcinek 12 km linii kolejowej Kochłowiec - Janów - Zawiercie.

Z obiektów socjalno - kulturalnych oddanych do użytku w 1955 r. wymienić należy m. in. gmach Filharmonii Narodowej oraz Stadion Dziesięciolecia w Warszawie, 134 kina miejskie i wiejskie, 155 budynków szkół podstawowych i średnich.

W 1955 r. oddano do użytku w miastach ok. 155 tys. izb mieszkalnych.

Jednakże plan oddawania do użytku obiektów inwestycyjnych w gospodarce narodowej nie został w pełni wykonany. Nie oddano do użytku w planowanym terminie szeregu obiektów w kopalnictwie rud żelaza, w górnictwie węglowym, w przemyśle chemicznym, w przemyśle materiałów budowlanych i przemyśle celulozowym - papierniczym oraz w transporcie. Opóźnienia wystąpiły również w budownictwie urządzeń socjalnych i kulturalnych, zwłaszcza

szkół podstawowych, przedszkoli i żłobków. W budownictwie mieszkaniowym zadania ustalone w Narodowym Planie Gospodarczym nie zostały w pełni osiągnięte.

OBROT TOWAROWY WEWNĘTRZNY I ZAGRANICZNY

W 1955 r. nastąpił dalszy rozwój handlu społecznego. Plan obrotów detalicznych został wykonany w cenach porównywalnych w 101 proc.

Ogółem w 1955 r. sprzedano ludności o 11 proc. więcej towarów niż w 1954 r., w tym w sieci handlu wiejskiego CRS o 12 proc. więcej.

W kwietniu 1955 r. przeprowadzona została trzecia obniżka cen artykułów konsumpcyjnych i usług, która przyniosła ludności ok. 2,4 miliard złotych oszczędności w wydatkach na zakup towarów i na usługi.

Dostawy artykułów spożywczych na zaopatrzenie ludności wzrosły w porównaniu z 1954 r. jak następuje:

chleba o 6 proc., maki pszennej o 11 proc., makaronu o 19 proc., pieczywa o 5 proc., w tym pieczywa pszennego o 15 proc., tłuszczów roślinnych o 9 proc., masła o 12 proc., mleka o 9 proc., jaj o 5 proc., cukierków o 17 proc., papierosów o 10 proc., win o 24 proc.

Wzrosły również dostawy artykułów przemysłowych na zaopatrzenie ludności.

Jednakże asortyment dostarczanych towarów nie zawsze był dostosowany do potrzeb konsumenta wiejskiego co spowodowało w szeregu przypadków nadmierny wzrost remanentów w sieci Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

W zaopatrzeniu ludności miast występowały nadal brak w niektórych artykułach spożywczych. Dotyczyło to w szczególności zaopatrzenia w mięso, przetwory i tłuszcze zwierzęce. Niedostateczne zaopatrzenie w mięso i przetwory mięsne powodowało wzmożone zapotrzebowanie ludności na inne artykuły spożywcze, takie jak mąka, pieczywo, masło i wywołało przejściowe braki w zaopatrzeniu w te artykuły, pomimo ogólnego wzrostu ich sprzedaży w porównaniu z rokiem 1954.

Również w zaopatrzeniu ludności w artykuły przemysłowe, pomimo znacznej poprawy, zapotrzebowanie na niektóre artykuły nie zostało w pełni zaspokojone. Szczególnie dokuczliwy był brak na rynku szeregu drobnych artykułów, jak żarówki, nie które wyroby ze szkła, zwłaza szklanki i spodki oraz pasmanteria. W dalszym ciągu niezadowalający był asortyment, ilość i jakość odzieży oraz obuwia dziecięcego.

Plan rozwoju sieci handlowej został wykonany. Jednakże nadal występowały dysproporcje w rozmieszczeniu sieci handlowej w poszczególnych rejonach kraju i dzielnicach miast.

W 1955 r. nastąpił dalszy rozwój handlu zagranicznego. Wzrost obrotów z zagranicą w przeliczeniu na mieszkańca w 1955 r. wyniósł ok. 6,5 mln, tj. wzrosła o ok. 4 proc. w porównaniu z 1954 r.

Zatrudnienie w PGR wzrosło o 7 proc. w porównaniu z 1954 r. Do pracy w PGR, POM i zakładach rolnictwa skierowano 4,1 tys. agronomów, zootechników, mechaników rolnych i innych kwalifikowanych pracowników.

Plan wydajności pracy w przemyśle i budownictwie został w 1955 r. przekroczony. Wydajność pracy w przemyśle wzrosła w porównaniu z 1954 r. o ok. 6 proc., w przedsiębiorstwach budowlano - montażowych o ponad 8 proc.

9. WZROST DOCHODU NARODOWEGO ORAZ PODNIENIE POZIOMY MATERIAŁNEGO I KULTURALNEGO LUDNOŚCI PRACUJĄCEJ

W 1955 r., według wstępnych obliczeń, dochód narodowy wzrósł w porównaniu z 1954 r. ok. 8 proc.

W r. 1955 osiągnięto dalszy wzrost stopy życiowej i poziomu kulturalnego ludności.

W wyniku wzrostu płac na minimalnych oraz obniżki cen artykułów konsumpcyjnych i usług nastąpił dalszy wzrost płac realnych.

Płace realne pracowników zatrudnionych poza rolnictwem były: o ok. 6 proc. wyższe niż w 1954 r., a dochody realne chłopów w/g wstępnych obliczeń wyższe o ok. 7 proc.

Poważnym czynnikiem wzrostu stopy życiowej i poziomu kulturalnego ludności pracującej był dalszy wzrost wydatków państwa na cele rozwoju oświaty, kultury, ochrony zdrowia, sportu oraz opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Liczba dzieci w przedszkolach wzrosła w porównaniu z 1954 r. o ponad 2 proc. i przekroczyła 385 tys. Z dzieciństw wiejskich korzystało w okresie nasilenia prac rolnych ponad 65 tys. dzieci. Z kolonii, obozów i półkolonii i innych form czasowych dziecięcych korzystało w 1955 roku 638 tys. dzieci i młodzieży.

W roku 1955 nastąpił dalszy rozwój szkolnictwa.

W 1955 r. rozpoczęto naukę w I klasie szkół podstawowych 668,5 tys. dzieci, tj. o ponad 7 proc. więcej niż w roku poprzednim. Ogólna liczba uczniów w szkołach podstawowych wzrosła w porównaniu z 1954 r. prawie o 6 proc. Liczba izb lekcyjnych w szkołach podstawowych wzrosła o 4 proc. Wzrost ten był jednak niewystarczający. Liczba szkół podstawowych o pełnym programie 7-klasowym wzrosła w 1955 r. o 606 szkół.

W 1955 r. ukończyło szkoły wyższe 24,8 tys. osób, tj. o 12 proc. więcej niż w r. 1954.

W roku 1955 nastąpił dalszy rozwój służby zdrowia. Liczba lekarzy w specjalizacjach chirurgicznych i w izbach porodowych wzrosła o ponad 7 tys. Liczba łóżek w izbach porodowych wzrosła o ponad 7 proc., a w izbach chorych o 19 proc.

Nastąpił dalszy wzrost liczby łóżek w sanatoriach przechrzniętych i w sanatoriach.

Z czasów pracowniczych korzystało ponad 469 tys. osób, co oznacza wzrost o ponad 10 proc. w porównaniu z 1954 r.

Ogólna liczba kin zwiększyła się w porównaniu z 1954 r. o 3 proc., w tym liczba kin wielkich o 6 proc. Liczba widzów w kinach wszystkich typów wzrosła w 1955 r. o 7 proc.

Liczba teatrów i instytucji muzycznych wykazała wzrost o 6 proc., a liczba widzów i słuchaczy kształtowała się na poziomie 1954 r.

W 1955 r. nastąpił dalszy wzrost usług świadczonych przez przedsiębiorstwa i zakłady komunalne i w związku z tym poprawa warunków bytowych ludności w miastach i osiedlach.

Zadania Narodowego Planu Gospodarczego na 1955 r. zostały w zasadzie pomyślnie wykonane. Osiągnięto przekroczenie zadań planu w wielu gałęziach przemysłu. Wzrosł poziom płac realnych pracowników oraz dochodów realnych chłopów pracujących.

Szeroka dyskusja nad projektem zadań Planu Pięcioletniego połączona z krytyką braków i niedociągnięć, powinna zapewnić w 1956 r. wyższy poziom wykonania planu i skuteczną walkę o pełne wykonanie i przekroczenie zadań przez wszystkie przedsiębiorstwa socjalistyczne.

W 13 rocznicę zwycięstwa pod Stalingradem Trzy dni w Stalingradzie

(Od własnego korespondenta)

MÓJ pobyt w Stalingradzie trwał - niestety tylko trzy dni. Były więc one wypelnione „po brzegi”, upchane zwiedzaniem, przejazdami, rozmowami, jak mała walizka zabierana w krótkim podróży. Trudno w krótkim artykule opowiedzieć o wszystkim, co się tam widziało i słyszało, muszę więc ograniczyć się do zwiększonego zrelacjonowania najważniejszych wrażeń z każdego z tych trzech dni.

DZIEŃ DRUGI

„Przyjechałem tu, by oddać cześć miastu nieugiętemu i niezycyżonemu - Stalingradowi”.

podpisane: (—) Jawaharlal Nehru, 11. VII 1955 r.

DZIEŃ PIERWSZY

JEDZIEMY na Kurhan Mamaja. Samochód kłuczy wąską piaszczystą drogą, która wije się, opada i wznosi wśród niezliczonej ilości głębokich wawozów i rozpadlin tak bardzo charakterystycznych dla stalingradzkiego krajobrazu. Sam kurhan jest wielkim, rozległym wzgórzem, również poczętym rozpadlinami, wgłębieniami, rowami wyrzeźbionymi przez wodę. Do tych naturalnych dołów i wawozów dochodzą jeszcze inne - okopy i nasypy, zrobione przez żołnierzy, leje po wybuchach bomb, pocisków artyleryjskich min.

Brniemy po piachu porośniętym skapo stepową trawą. W milczeniu pochylamy się nad odłamkami bomb, pocisków, granatów. Obliczono, że na każdym metrze kwadratowym powierzchni kurhanu znajduje się od 600 do 1000 różnych odłamków. Kawałki stali moga przelicytować, ale nikt nie jest w stanie zmierzyć, ile krwi wsiąkło w to piaszczyste wzgórze. Każda, nawet najmniejsza, rozpadlinka, wielokrotnie przechodziła z ręk do ręk - przeważnie dopiero wówczas, gdy ci, którzy jej bronili, już nie żyli.

Oto szczyt kurhanu - żelazobetonowe, poszarpane pociskami resztki urządzeń wodociągowych, skromny pomnik utrudzonego bohatera, maleńki cmentarz zbiorowych mogił. To chyba Erenburg pisał, że usobieniem zwycięstwa jest nie piękna bogini z rozwiniętymi szatami i laurowym wieniecem, lecz utrudzony do ostatnich granic, ubrany w poszarpane płaszcze żołnierz z karabinem. W milczeniu odsłaniający głowy, machinalnie stajemy na baczność - stąd szła do nas, do Polski - wolność!

Później oglądamy nieliczne ruiny domów, wysoki, pofałdowany brzeg Wołgi, gdzie co noc przywożono amunicję i zabierano ranianych. Oglądamy dom Pawłowa, gdzie przez 53 dni garstka żołnierzy pod dowództwem sierżanta Pawłowa odparowała szturm hitle- rowców. Sam Pawłow przeszedł później szlak wywołujący przez Polskę. Obecnie studiuje w Wyższej Szkole Partyjnej w Moskwie. Stalingrad, którego jest honorowym obywatelem, odwiedza często.

Pamiętacie, jak Adenauer mówił, że w ZSRR jest jeszcze kilka milionów jeńców niemieckich i jak Chruszczow odpowiedział, że chodzi - być może - o tych, którzy zostali na zawsze w rosyjskiej ziemi w latach wojny? Czy wiecie, że w

dnia zwycięstwa stalingradzkiego znalazłono tam i zakopano 145 tysięcy trupów fa- szystów? Ilu „obrońców” chodniej cywilizacji” pozostawało na całym obrzycim terytorium walk? Gdyby zapytać generałów i oficerów nowego zachodnio - niemieckiego Wehrmachtu, to mogliby chyba coś na ten temat powiedzieć. Wielu z nich zostawiło tam swoje dywidze, pułki, bataliony.

Muzeum opowiada o bohaterstwie obronie Czerwonej, którą dowodził Stalin i Woroszyłow - przed bohaterami, opowiada o wielkiej historii miasta i jego ludzi w dniach drugiej wojny światowej. Ekspozycja muzeum ukłdają się w jakiegoś retrospektywny film: Stalingradzka Fabryka Traktorów opuszczają pierwsze szosy, mapa sztabu hitlerowskiego z podanymi datami zaplanowanego zdobycia miasta, fotografie bohaterów obrony Stalingradu, walki, moment spotkania oddziałów, które zamknęły hitlerowców w stalowe, śmiertelne kleszcze. Na ścianach fotografie: oto młoda twarz marszałka Rokossow- skiego, oto zdjęcie Chruszczowa, który był członkiem Rady Frontu Stalingradzkiego...

W milczeniu patrzę na fotografię Piotra Boloto, który zniszczył osiem hitlerowskich czołgów, na fotografię lotnika Michała Baranowa, który zniszczył 24 samoloty hitlerowskie, na twarze wielu, wielu bohaterów. Ilu z nich przeżyło dni stalingradzkie? Ilu z nich utrudzonych i niezycyżonych wyzwalało później Warszawę, Kraków, Poznań, Gdańsk, i

Muzeum opowiada o bohaterstwie obronie Czerwonej, którą dowodził Stalin i Woroszyłow - przed bohaterami, opowiada o wielkiej historii miasta i jego ludzi w dniach drugiej wojny światowej. Ekspozycja muzeum ukłdają się w jakiegoś retrospektywny film: Stalingradzka Fabryka Traktorów opuszczają pierwsze szosy, mapa sztabu hitlerowskiego z podanymi datami zaplanowanego zdobycia miasta, fotografie bohaterów obrony Stalingradu, walki, moment spotkania oddziałów, które zamknęły hitlerowców w stalowe, śmiertelne kleszcze. Na ścianach fotografie: oto młoda twarz marszałka Rokossow- skiego, oto zdjęcie Chruszczowa, który był członkiem Rady Frontu Stalingradzkiego...

W milczeniu patrzę na fotografię Piotra Boloto, który zniszczył osiem hitlerowskich czołgów, na fotografię lotnika Michała Baranowa, który zniszczył 24 samoloty hitlerowskie, na twarze wielu, wielu bohaterów. Ilu z nich przeżyło dni stalingradzkie? Ilu z nich utrudzonych i niezycyżonych wyzwalało później Warszawę, Kraków, Poznań, Gdańsk, i

Dobry bieg polskich narciarek

● Dokończenie ze str. 1

Przyszłych igrzyskach olimpijskich walczyć będą już o medal.

URODZINOWY PREZENT BERTHOD SZWAJCARKA ZDOBYŁA ZŁOТЫ MEDAL

Najlepsza ze szwajcarskich narciarek Berthod nie miała szczęścia ani w słalomie - gigantycznym, ani w słalomie specjalnym. Dopiero w biegu zjazdowym 25-letnia wicemistrzyni olimpijska 10 km Jeroszina, Finka osiągnęła ponad pół minuty lepszy czas od reprezentantki ZSRR.

Podobna walka toczyła się między Norwegią i Szwecją o brązowy medal. Ta sprawa wyjaśniła się także na ostatniej zmianie. Edstroem pobięła doskonale, uzyskała najlepszy czas dnia: 22:23 i wyprzedziła rutynową Wähl. Nasza sztafeta, której wszystkie biegaczki osiągnęły prawie ten sam czas, biegła cały czas na piątym miejscu.

Wczoraj, na przykład, wpró- wadzono z redy s/s „Tobruk”, który przywiózł 1000 ton drobnicy z Chin Ludowych i 7,500 ton rud, oraz jednostkę norweską „Heytto”, w której ładowniach znajduje się 900 ton importowanych śledzi.

Nie próżnują też brygady przeładunkowe i dźwigi. Wczoraj wyładowywano statki: „Olsztyn”, „Toruń”, „Harmis” i „Pantanosza” oraz „White Rose”, „Głwice” i „Wieluń”.

Szczecin? Ilu z nich weszło do Berlina?

DZIEŃ TRZECI

PRZED nami z rozma- chem zaplanowane śród miście z wielkimi placami i szerokimi ulicami, rozległe parki nad Wołgą z urządzeniami sportowymi, piękne dziecięce miasteczko, do którego przechodzi się przez lekki most, ładne zadzwione osiedla mieszkalne na krańcach miasta w pobliżu wielkich zakładów przemysłowych. Oglądamy Stalingrad przyszłości - makiety i plany, znajdujące się w stalingradzkim Domu Architekta. Zapoznaje nas z nim laureat Nagrody Stalingradzkiej, architekt Lewitan.

Wiele, bardzo wiele już odbudowano, przebudowano, rozbudowano. Prace te rozpoczęto już w 1943 r. Pod względem ilości mieszkań i liczby mieszkańców, mocy produkcyjnej zakładów przez myślących, ilości urządzeń kulturalnych - Stalingrad osiągnął już lub przekroczył wskaźniki przedwojenne. Obecnie ma on przeszło 600 tysięcy mieszkańców, a przez widuje się - plan rozbudowy opracowany jest na lat 25 - że liczba ich bardzo poważnie wzrosnie.

Stalingrad nie należy jeszcze do najpiękniejszych miast radzieckich - obok ładnych, nowoczesnych domów, teatrów, gmachów publicznych, dużo tu jeszcze małych, brzydkich domków, wybudowanych bezpośrednio po zakończeniu walk. Lecz domki te stopniowo ustępują miejsca planowej, nowoczesnej zabudowie.

Potężna tama, przecinająca Wołgę, połączy Stalingrad z nowym, budowanym dopiero od trzech lat nowoczesnym miastem - Wołżskim, który obecnie ma już przeszło 70 tys. mieszkańców. Obok trwa budowa jednej z największych na świecie elektrowni - Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej. Będzie ona produkowała tyle energii elektrycznej, że mogłaby zaopatrzyć w prąd blisko 20 miast, liczących po 1 milion mieszkańców każde.

Stalingrad, w którym Armia Radziecka zadała śmiertelny cios „tysiącletniej Rzezy Niemieckiej”, jest symbolem niepokonanej i zwycięskiej idei, którą obecnie realizuje 900 milionów ludzi.

Ryszard Frelek

Silne mrozy nie hamują pracy w porcie gdańskim

Przerwy w komunikacji drogowej i kolejowej... Wstrzymanie robót murarskich na budowach... Odmrożenia rąk i uszu... Oto niektóre skutki niebywale silnej fałi mrozów, jaka nawie dźiała ostatnio całą Polskę.

Wydawaćby się więc mogło, że silny mróz sparaliżował również pracę portów. A tym czasem przy nabrzeżach portu gdańskiego wyładunek i załadunek trwa w całej pełni.

Wprawdzie powierzchnia basenów i kanałów pokryła się 15-centymetrową powłoką lodową, jednak holowniki „Wiktor”, „Atlas” i „Bawół”

WYNIKI

- 1. Finlandia (Polkunen, Hieta- mies, Rantanen) - 1:09,1, 2. ZSRR (Kozjewa, Kołczina, Jeroszina) - 1:09,2, 3. Szwecja (Johansson, Eriksson, Edstroem) - 1:09,48, 4. Norwegia (Brunsvæn, Regland, Wähl) - 1:10,50, 5. POLSKA (Bukowa, Pęksa, Krzeptowska) - 1:13,20, 6. Czechosłowacja (Beneszova, Patockova, La uermanova) - 1:14,19, 7. Niemcy - 1:15,33, 8. Włochy - 1:16,11, 9. Jugosławia - 1:18,54.

TRENER MRÓZ MA GEOS

Nasze biegaczki wykonały swoje zadanie ponadplanowo. Przekonany jestem, że te dziewczęta na

WYNIKI

- 1) Berthod - 1:40,7, 2) Danzer - 1:45,4 (obie Szwajcaria); 3) Wheeler (Kanada) - 1:46,0, 4) Hofner (Austria) - 1:47,3, 5) Minuzzo - 1:47,3, 6) Marchelli - 1:47,7 (obie Włochy); 7) Hochleitner (Austria) - 1:47,8, 8) Niewiere - 1:49,2 (Francia); 9) Niskin (Norwegia) - 1:49,5; 10) Werner (USA) - 1:49,6.

I Wojewódzki Zjazd Autorów Odczytów Pedagogicznych

Staraniem Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Gdańsku oraz dyrekcji Woj. Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych odbędzie się w dniu 4 bm. o godzinie 10 w lokalu W. O. D. K. O. we Wrzeszczu przy ul. Waryńskiego 36 I Wojewódzki Zjazd Autorów Odczytów Pedagogicznych.

W programie zjazdu m. in. referat o upowszechnieniu produkcyjnych doświadczeń pedagogicznych w woj. gdańskim, praca w sekcjach programowych oraz rozdanie nagród.

Na kulig z PTTK

Na zakończenie I Ogólnopolskiego Rajdu Narciarskiego w Kartuzach PTTK urządza w dn. 5 bm. następujące wycieczki: 1. autobusem do Kartuz — wyjazd sprzed dworca głównego o godz. 14, 2. pociągiem do Kartuz i z powrotem — wyjazd z Gdańska o godz. 10.24, 3. pociągiem do Żukowa i z powrotem z Kartuz — wyjazd o godz. 10.24, jak wyżej, połączone z kuligiem saneczkowym z Żukowa do Kartuz.

Zapisy przyjmują, oraz udzielają informacji do dnia 3 bm. wszystkie placówki PTTK w trójmieście: Gdańsk — ul. Długa 45 (tel. 3-14-98 i 3-17-61), Gdynia — ul. Świętojańska 63 (tel. 46-39), Sopot — ul. Stalina 765 (tel. 5-26-17 i 5-15-06).

W programie wycieczek przewidziane są: trzy zabawy ludowe w Kartuzach, oraz występ chóru kaszubskiego na zakończenie rajdu.

CO GDZIE I KIEDY?

TEATRY
GDAŃSK — dawne kino „Światłowid” — ob. c. WRN — „Melodramat” — g. 19.
Lalek — siedziba — „Szewczyk Dratewka” — g. 14.
GDYNIA — Dramatyczny — „Balladyna” — premiera — g. 19.
Lalek — sala MRN, ul. Bema — „Zagubiony elf” — g. 11.
KINA
wg Inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku
GDAŃSK — „Leningrad” — „Cud zdarza się raz” od 1. 18 — franc. — g. 16, 18 i 20. „Kameradzi” — „Królowa zabka” — g. 13.30 i 14.30. „U zach. wybrzeży Morza Kaspijskiego” od 1. 7 — dokument, g. 15.30, co godz. do 20.30. WRZESZCZ — „ZMP-owice” — „Dama z portretu” od 1. 14 — g. 16, 18 i 20. „Bałka” — „Magiczne zabawki” — g. 14.45. „Biała grzywa” od 1. 7 — franc. g. 16, 18 i 20. NOWY PORT — „Mł. Maj” — „Diabły z myślnie” go wżórca” od 1. 12 NRD — g. 16, 18 i 20. OLIVA — „Delfin” — „Szerszeń” od 1. 12 — radz. g. 16, 18 i 20.
GDYNIA — „Warszawa” — „Czerwona oberża” — od 1. 18 — franc. — g. 16, 18 i 20. „Atlantyk” — „Księżniczka Mary” — od 1. 14 — radz. — g. 15.30, 17.45, 20. „Gopłana” — „Kaszanka” — g. 15. „Psotnicy” — od 1. 7 — radz. — godz. 16; „Okrutne morze” — od lat 14 — angielski g. 18 i 20.15. GRABÓWEK — „Fala” — „Wyrocznia” od 1. 12 — ang. — godz. 16, 18 i 20. CHYLONIA — „Promień” — „Lilioni” od 1. 16 — węg. g. 17 i 19. ORLEWO — „Młot” — „Błękity krzyż” od 1. 7 — polsk. — g. 16, 18 i 20. RUMIA — „Aurora” — „Piosenka za groz” od 1. 14 — czesk. — g. 18 i 20. OBUŁE — „Zwiazkowe” — „Cena strachu” od lat 18 — I i II ser. — franc. — godzina 17.30.
SOPOT — „Bałtyk” — „Lampa Alladyna” — g. 14.30. „Zaczeka rowany rower” od 1. 7 — polsk. g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” — „Widma opuszczają szczyty” od 1. 7 — g. 16, 18 i 20.
MUZEUM
Muzeum Marynarki Wojennej. Gdynia — Bulwar Szwedzki — wystawa o bitwie ołiwskiej — otwarte codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godz. od 10 do 15. W niedzielę i święta od godz. 10 do 17.
Pomorskie w Gdańsku codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 10-15, w niedzielę od 10-18.
WYSTAWY
Nowy Port — Morski Dom Kultury — wystawa amatorska. Wystawa produkcyjna — pl. „Port gdański wykonął plan 6-letni” — od 9-20-tej.
Sopot — pawilony przy molo — Wystawa Plastików okręgu gdańskiego — codziennie prócz niedziel, z. 9-17.

„Nie przeżyłem jeszcze nigdy tak dramatycznego lotu”

oświadczył płk Marley, a May Britt miała w Sztokholmie wylądować w Bydgoszczy

Niektóre dzienniki szwedzkie podały w dniu 22 stycznia komunikat, z którego wynikało, że samolot Polskich Linii Lotniczych, lecący z Warszawy do Sztokholmu przez Kopenhagę, uległ w czasie sztormu nad Bałtykiem katastrofie i wpał do morza.

Komunikat ten wywołał wielką sensację, gdyż na pokładzie tego samolotu znajdowała się m. in. znana szwedzka łyżwiarka May Britt.

Prawdopodobnie dziennikarze szwedzcy — ten na pozór logiczny wniosek wysnuł z tego, że samolot, na którym znajdowała się May Britt, wylądował 21 stycznia o godz. 10 z Gdańska, a zarówno w Kopenhadze, jak i w Sztokholmie nie wylądował wcale. Zresztą nazajutrz te same dzienniki przyznały się do omyłki i umieściły sprostowanie.

Ale fakt był faktem. Samolot, który 21 stycznia wystartował z gdańskiego lotniska, nie wylądował w tym samym dniu ani w Kopenhadze ani w Sztokholmie. Nad Bałtykiem szalał sztorm. Co zatem stało się z samolotem?

Uwaga, amatorzy mleka!

Jak nas informuje dyrektor Zakładów Mleczarskich ob. Feliks Szajwiński, sytuacja „mleczna” w dniu wczorajszym przedstawiała się niemał tragicznie. Ponad 30 tys. litrów mleka nadeszło do Gdańska z 11 godzinnym opóźnieniem, spowodowanym przez mroz. Wczoraj w godzinach rannych nie można było dostatecznie zaopatrzyć się w mleko, bowiem sklepy otrzymały je w większych ilościach dopiero w godzinach popołudniowych.

Ze względu na nieprzerwanie trwające mrozy, Zakłady Mleczarskie, licząc się z dalszymi opóźnieniami transportów, rozprowadzać będą mleko do sklepów po południu. Jest to konieczne również dlatego, że w godzinach rannych temperatura powietrza zwykle jest niższa i mleko będzie zamarzało.

O tym warto wiedzieć

Zamówienia zbiorowe na bilety do teatru w Gdańsku w sal. Technikum Przemysłu Okrętowego przyjmuje kasa teatru (tel. 3-42-96) w godz. 12-14.

TO WAŻNE!

W związku z nadchodzącą falą mrozów Wydział Zdrowia Prezydium MRN w Gdańsku zawiadamia, iż wszystkie placówki służby zdrowia na terenie mi. podległym udzielają natchemniastowej pomocy w wypadku odmrózenia.

COŚ DLA LEKARZY

4 bm. (sobota) o godz. 9.30 odbędzie się wspólne posiedzenie naukowe członków oddziałów Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Towarzystwa Chirurgów Polskich oraz gdańskiego Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego w sal. wykładowej im. L. Rydygiera (II Klinika Chirurgiczna).

wystartował w kierunku Kopenhagi. Samolot utrzymywał przez cały czas lotu wysokość radiową z gdańską bazą. I po godzinie nadszedł meldunek.

Pilot kpt. Skrzyński zawiadomił, że z powodu silnej wichury (siła wiatru narażała do 80 km na godzinę) nie może ryzykować dalszego lotu nad Bałtykiem i jest zmuszony wrócić do Gdańska.

Samolot znajdował się już na wysokości Bornholmu. Wiatr wzmagał się z każdą chwilą i można było przypuszczać, że na dalszej trasie sytuacja będzie jeszcze niebezpieczniejsza. Oczywiście, wicher można było pokonać. Kpt. Skrzyński wiedział jednak, że nie wolno narażać pasażerów na najmniejsze ryzyko. Przechylił drążek sterowy i samolot, miotany wiatrem, posłusznie wykonał wiraż.

Ale tymczasem sztorm nadciągnął i do Gdańska. Huragan uniemożliwił lądowanie i tutaj, Radiotelegrafista portowy skontaktował się więc z lotniskiem w Bydgoszczy. Tam wichura szalała z mniejszą siłą. Samolot trzeba więc było skierować w głąb lądu.

Coś ciekawego dla hodowców zwierząt futerkowych

Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych, który powstał ostatnio na terenie naszego województwa, jest pierwszą tego rodzaju branżową organizacją regionalną. Konieczność zorganizowania tego związku podyktowana została coraz bardziej wzrastającą na Wybrzeżu ilością hodowców różnego rodzaju zwierząt futerkowych. Obecnie hodowców zainteresowanych powstaniem takiego związku jest kilkuset.

Na zebraniu organizacyjnym, które odbyło się przed kilku dniami we Wrzeszczu, wybrany został zarząd oraz wytyczone cele związku. I tak przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Hodowlanej został ob. Lesław Pyłak, przewodniczącym komisji rewizyjnej — mgr Zygmunt Mielcarzewicz, przewodniczącym Sądu Związku Hodowców — dr wet. Adolf Pępkowski.

Do głównych zadań związku należy m. in.: współdziałanie w realizacji planów państwowych w zakresie hodowli zwierząt futerkowych; licencjonowanie i klasyfikowanie zwierząt hodowlanych przy współudziale organów państwowych; prowadzenie i popieranie prac naukowych i doświadczalnych w zakresie hodowli; urządzanie wystaw i pokazów; popieranie działalności gospodarczej mającej na celu zaopatrzenie hodowców w sprzęt, materiały, karmę, leki; zorganizowanie opieki weterynaryjnej.

Wobec braku odpowiedniego lokalu siedziba zarządu mieścić się tymczasowo w mieszkaniu prywatnym pod adresem: Gdańsk-Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 44 m. 3, tel. 345-15.

ambasady USA w Polsce płk Marley, który też był uczestnikiem tego pechowego lotu twierdził, iż „w swojej karierze lotniczej nie przeżył nigdy tak dramatycznego lotu”. Kapitana Skrzyńskiego nazwał „mistrzem pilotażu o stalowych nerwach”.

Niewątpliwie lot ten nie należał do przyjemnych dla pasażerów i samej załogi. Ale nasi piloci nie bardzo podzielają zdanie płk Marley'a i w locie tym nie widzą bynajmniej dramatu.

A May Britt?

Wyleciała tym samym samolotem nazajutrz i szczęśliwie wylądowała w Sztokholmie.

Marlan Podgórczyński

Nie warto snuć radio-pajęczych sieci

Dzwonek, po chwili zaś do mieszkania wszedł tajemnie wyglądający, starszy pan w okularach.

— Kontrola radio. Proszę o dowód radiofoniczny. Nie było oczywiście żadnej kwestii, ale zatrzymaniem na chwilę mego gościa, który okazał się miłym i interesującym rozmówcą. Jego doświadczenie w radiofonicznej „branży” jest bardzo bogate, bo sięga detektorów na słuchawki (w 1920 r.), budowanych własnym przemysłem przez pierwszych w Polsce entuzjastów tej nowej wtedy wiedzy i sztuki. Rozmowa nasza dotyczy spraw radiofonicznych, szczególnie zaś radiopajęczarstwa.

Okazuje się, że „rzemiosło” to kwitnie także obecnie i niemal codziennie kontrolerzy z działu podległego memu rozmówcy wylapują radiopajęczarskie kwiatki. Zwolennicy tego „sportu” używają przemysłowych wybiegów, aby ukryć swoje (tak, tak!) przestępstwo. Pod pierzynką, pod łóżkiem czy leżanką i w miejscach równie śmiesznych melniuują swoje niekiedy piękne, drogie radio. Dlaczego? Trudno na to odpowiedzieć: jest w tym nieco i ryzykancwa i naiwna kalkulacja: lepiej zapłacić raz w roku 100 złotych kary za neregulowane radio, niż 180 złotych przy posiadaniu książeczki radiofonicznej.

Z reguły odpowiedź „narkrytych” radiopajęczarzy brzmi tak samo: wzięliśmy aparat na próbę, choć później okazuje się, że „próba” ta trwa z reguły 3 — 4 miesiące. Obowiązkiem kontroli jest oczywiście „nagradzanie” radiopajęczarzy odpowiednimi mandatami, w wypadku zaś recydywy kierowanie sprawy do Kolegium Orzekającego rady narodowej. Jest zrozumiałe, że w wypadkach faktycznie nowego nabyciu nie ma mowy o mandacie, jest tylko próba o dopełnienie formalności z rejestracją.

Niewątpliwie w naszych warunkach śmieszny narywk radiopajęczarstwa ma posmak śmieciarskiego przestępstwa, bo opłata 15 złotych miesięcznie w zestawieniu z wartością radioodbiornika nie stoi w żadnej proporcji. Dlatego winni nad tym zastanowić się zwolennicy słuchania audejji radiowych pod strachem nakrycia przez strony sąsiedzi mogliby niejednokrotnie wyperswadować amatorom tego „sportu”, że naprawdę źle czynią.

I jeszcze jedno spostrzeżenie mego rozmówcy: rzadko można obecnie znaleźć dom czy kamienicę, a w nim jedno, najwyżej dwa mieszkania, w których nie byłoby radioodbiorników.

Jeszcze raz przypominamy...

...że 5 bm. mija termin wystawiania ankiet na konkurs LPZ. Jeśli chcesz więc wygrać motocykl, rower, zegarek, aparat fotograficzny, lub inną nagrodę — wykup w kiosku „Ruchu” ankietę LPZ-owską, odpowiadaj na zawarte w niej pytania i., przyjdź 12 bm. o godz. 10-tej do sal teatralnej Zakładów Mlecznych w Gdańsku przy Grobli Angielskiej nr 13. Tam bowiem nastąpi publiczne losowanie. Każdy wygrający będzie zresztą powiadomiony pocztą, a tabele wygranych będzie mógł przejrzeć od 16 bm. począwszy we wszystkich punktach sprzedaży ankiet.

Kto smaruje ten jedzie Robimy co możemy, ale sprawny przebieg pociągów elektrycznych uzależniony jest od oliwy

Przytoczyliśmy w tytule wypowiedź dyrektora DOKP Gdańsk inż. Jana Krynickiego, której udzielił nam w specjalnym wywiadzie przeprowadzonym w celu poinformowania naszych czytelników o przyczynach opóźnień pociągów w komunikacji dalekobieżnej, a szczególnie kolei elektrycznej. Ze słów dyr. Krynickiego wysnuć można wcale nieśmiało horoskopy: 31 jednostek elektrycznych jest unieruchomionych, ruch „nawala”, na szlaku ub. noccy pękły szyny i sieć trakcyjna.

Przyczyna? Rzecz jasna, mroz. Wzręcz nieoczekiwany i „nieplanowany”. Skutki wyżu barometrycznego, który ustąpił się nad Skandynawią, i — jak dotychczas — nie ma zamiaru się stamtąd usunąć, są po prostu niespodziewane. Krajowe oleje w silnikach i plyn do hamulców utrzymują się w stanie płynnym tylko do temperatury — 18 stopni C. A tymczasem ub. noccy temperatura obniżyła się do — 25 stopni.

Co robisz? Dyrektor Krynicki stara się w jakiś sposób uniezależnić tabor od wybrków natury; specjalna ekipa inżynierów przebywa w elektrowozni gdańskiej i robi co może. Wysyłki nie robią jednak oczekiwanej poprawy. Jedynym wyjściem z impasu byłoby wprowadzenie pociągów parowych, ale węgiel, jakim dysponuje nasza DOKP, jest mało kaloryczny; parowozy nie dadzą nadzwyczajnych efektów.

Od reki Trudności obiektywne i niedbalstwo subiektywne

Znamy dobrze pojęcie trudności obiektywnych. Szczególnie chętnie ukrywają za nimi swoje niedbalstwo ludzie, którzy lekce sobie ważą swoje obowiązki. Oto przykład: że mroz spowodował we utworze zakłócenia m. in. w regularnym kursowaniu pociągów elektrycznych na trasie Gdańsk — Gdynia, przyczyną tego były raczej trudności obiektywne.

Leż, że setki pasażerów bezcelowo marzyły w tenże wtorek po południu i wieczorem na wszystkich stacjach tej trasy, bo nikt nie wpadł na koncepcję, aby zawiadomić ich o opóźnieniach (dochodzących do godziny) przez megafony dworcowe — to już niechlujstwo subiektywne odpowiedzialnych za to pracowników kolejowych.

MIGAWKI WYBRZEŻA

Znów handel-niedostatecznie

I znów historia się powtarza. Nagła fala mrozów, przypomniała kobietom o potrzebie posiadania wulnianych pończoch. Ale okazało się, że nabycie ich to wcale nielatwa sprawa, bo handel nasz nie przewi-

dział tej ewentualności i... tragedia gotowa. Pończoch nie ma i nie wiadomo, kiedy będą, a jak przepowiadają PIHM, mrozy na razie nie ustają. A więc znowu z handlu niedostatecznie. (hg)

Wagony lodowic

Gdańskie tramwaje przyominają białe lodowice kołowe. Może dlatego, że, kiedy zapanował mroz, w wielu z nich „wysiadły” piecyki, zaś motorniczowie zdrapują szron z szyb czym popadnie papierem, szmatką, rękawicą lub rękawem.

Czy są to aż takie problemy, że nie można ich w rozsądny sposób uregulować? (sa)

Pożar w Zakładach im. Bema zlikwidowano dzięki gotowości sprzętu

Przedwczoraj 31 stycznia o godz. 16.30 przy ul. Twardziej 6 w Gdańsku wybuchł pożar. Zapaliła się suszarnia Zakładów Tuszczyńskich im. Bema. Przyczyną powstania ognia były iskry z silnika elektrycznego.

Na miejsce pożaru przybyło 6 jednostek straży pożarnej z Gdańska i szybko zlikwidowano ogień, który spowodował minimalne straty.

Wczoraj pisaliśmy o konieczności szczególnie troskliwej konserwacji urządzeń przeciwpożarowych, specjalnie hydrantów. A oto dowód słuszności tego przypomnienia: pożar w Zakładach Tuszczyńskich zlikwidowano dzięki temu, że kierownictwo zakładu potrafiło utrzymać — mimo mrozu — w pełnej gotowości sprzęt i hydranty, co zapewniło dopływ wody.

W akcji ratunkowej wyróżnili się: pracownicy zakładowej straży pożarnej Tadeusz Kuś, Kazimierz Asman i Alojzy Juchciński oraz st. aspirant zaw. straży — Z. Nowak.

Wojewódzka Rada Łowiecka apeluje a my się przyłączamy: pomagajcie ptakom

Silne mrozy dają się nie tylko nam we znaki. Dotkliwie cierpią na skutek zimna zwierzęta i ptaki. W związku z tym Wojewódzka Rada Łowiecka w Gdańsku poleca wszystkim w Gdyni, aby w okresie silnych mrozów systematycznie i intensywnie dożywianie zwierzęt i ptactwa.

My ze swej strony również apelujemy do wszystkich miłośników ptactwa: nie żałujcie odrobiny trudu i ratujcie naszych skrzydlatych przyjaciół, wysypując im na podwórkach, na deseczkach przed oknami itp. ziarno, okruchy chleba, kasze. Mamy nadzieję, że nikt z nas nie będzie żałował — zmarznięte i pozbawione pożywienia ptaki, którymi się teraz zaopiekujemy — na wiosnę wypiewają swą wdzięczność u naszych okien. (e)

„Impreza” na lodowisku

We Wrzeszczu przy ul. H. Sawickiej na kortach AZS spółdzielnia „Impreza” otworzyła lodowisko, czynne w godz. od 10 do 22. Dla młodzieży wstęp 2 zł, dla dorosłych 4 zł.

Od podwórka do podwórka niech brzmi hasło z ł o m u zbiórka

Wczoraj przed południem wybuchł pożar w PGR Stara Wisła (pow. malborski). Zaczęła się paść śniega, którą osłonięty był zamarznięty zbiornik wodny, znajdujący się nad spichrzem. Pożar spowodowali robotnicy, nieopatrznie podgrzewając go tzw. „lutlampą”.

Pożar ugaszono, strat nie ma.

Od podwórka do podwórka niech brzmi hasło z ł o m u zbiórka

Wczoraj przed południem wybuchł pożar w PGR Stara Wisła (pow. malborski). Zaczęła się paść śniega, którą osłonięty był zamarznięty zbiornik wodny, znajdujący się nad spichrzem. Pożar spowodowali robotnicy, nieopatrznie podgrzewając go tzw. „lutlampą”.

Pożar ugaszono, strat nie ma.

Od podwórka do podwórka niech brzmi hasło z ł o m u zbiórka

Wczoraj przed południem wybuchł pożar w PGR Stara Wisła (pow. malborski). Zaczęła się paść śniega, którą osłonięty był zamarznięty zbiornik wodny, znajdujący się nad spichrzem. Pożar spowodowali robotnicy, nieopatrznie podgrzewając go tzw. „lutlampą”.

Pożar ugaszono, strat nie ma.

Od podwórka do podwórka niech brzmi hasło z ł o m u zbiórka

Wczoraj przed południem wybuchł pożar w PGR Stara Wisła (pow. malborski). Zaczęła się paść śniega, którą osłonięty był zamarznięty zbiornik wodny, znajdujący się nad spichrzem. Pożar spowodowali robotnicy, nieopatrznie podgrzewając go tzw. „lutlampą”.

Od podwórka do podwórka niech brzmi hasło z ł o m u zbiórka

Wczoraj przed południem wybuchł pożar w PGR Stara Wisła (pow. malborski). Zaczęła się paść śniega, którą osłonięty był zamarznięty zbiornik wodny, znajdujący się nad spichrzem. Pożar spowodowali robotnicy, nieopatrznie podgrzewając go tzw. „lutlampą”.

Od podwórka do podwórka niech brzmi hasło z ł o m u zbiórka

Wczoraj przed południem wybuchł pożar w PGR Stara Wisła (pow. malborski). Zaczęła się paść śniega, którą osłonięty był zamarznięty zbiornik wodny, znajdujący się nad spichrzem. Pożar spowodowali robotnicy, nieopatrznie podgrzewając go tzw. „lutlampą”.

SMIAŁO i raczenie

Czarodziejskie tabliczki

W dniu 29 stycznia o godz. 7.10 w pociąg, idący z Wejherowa do Pruszcza, w kilku sąsiadujących ze sobą wagonach był tylko jeden przedział dla niepalących. Gdy otworzyłam drzwi, buchnął na mnie kłęb dymu, a pasażerowie z triumfem pokazali mi tabliczkę wewnątrz przedziału z napisem „dla palących”.

Zwróciłam się w tej spr-

wie do konduktora, lecz ten odrzekł mi, że skoro wszyscy palą, to jest to przedział dla palących i na następnej stacji (w Oliwie) odwrócił tabliczkę, wiszącą na zewnątrz wagonu na „dla palących”.

Postępowanie konduktora nie wydaje mi się właściwe.

Do innego przedziału trudno było mi się przesiąść, gdyż sąsiedni wagon był II klasy, a w wagonie z drugiej strony również wszystkie przedziały przeznaczone były wyłącznie dla amatorów nikotyny. Bieganie wzdłuż całego pociągu w poszukiwaniu przedziału dla niepalących wydaje mi się nieco utrudnione.

Należałoby we wszystkich wagonach (obecnie jest to



wprowadzone tylko w niektórych) tak umocować tabliczki (wewnątrz i zewnątrz), aby bez użycia specjalnego klucza nie można ich było dowolnie obracać.

I WRESZCIE WPROWADZIĆ WIĘCEJ PRZEDZIAŁÓW DLA NIEPALĄCYCH!

M. I. — Sopot

Odpowiedzi REDAKCJI

Smek w Szymbarku. — Wadliwie wyświetlanie filmu było wynikiem nienależytego przygotowania się do pracy obsługi kina objazdowego. Personal został odwołany i powiadomiony — jak zapewniła OZK — w przyszłości nie zdarza się podobne braki.

SPORT SPORT SPORT

Narciarze Wybrzeża liczą na ocieplenie

i organizują w niedzielę zawody w Wejherowie

Narciarze Wybrzeża stanowczo nie mają szczęścia. Po długotrwałym braku śniegu, uniemożliwiającym zorganizowanie zawodów, obecnie, gdy warunki śnieżne można określić jako doskonałe, zbyt silny mróz uniemożliwia w praktyce zorganizowanie imprezy.

Mimo tych trudności będziemy przypuszczalnie już w niedzielę świadkami pierwszej w tym roku poważniejszej imprezy narciarskiej. Sekcja Narciarska PKKF w Wejherowie organizuje w niedzielę 5 bm., z okazji otwarcia nowowbudowanej skoczni narciarskiej, mistrzostwa powiatu oraz za wody klasyfikacyjne z udziałem zawodników z trójmiasta i Kartuz.

Program zawodów przewiduje biegi juniorów od 3 do 10 km (zależnie od kategorii wieku), bieg na 15 km dla seniorów, bieg dla junierek na dystansach 3 i 5 km, bieg dla senierek na dystansie 10 km oraz otwarty konkurs skoków.

Zgłoszenia przyjmuje biu-

ro zawodów w PKKF w Wejherowie.

Wyjazd zawodników z trójmiasta nastąpi w niedzielę 5 bm. o godz. 7.52 z Gdyni.

Przypuszczamy, że organi-

zatorzy zawodów nie zechcą narażać niepotrzebnie zdrowia zawodników i w wypadku utrzymania się do soboty zbyt niskiej temperatury odwołają imprezę, tym bardziej, że przy obecnych późniejszych pociągów wątpliwe jest, czy zawodnicy z trójmiasta zdążyliby już nie na początek, ale chociażby na koniec zawodów. (st)

Lekkoatletyczne minima na czwarte kółko olimpijskie

Sekcja Lekkoatletyczna GKPF ustaliła już minima na 4 kółko olimpijskie dla kobiet i mężczyzn.

MINIMA DLA KOBIET

100 m — 1 raz 12,0 lub dwa razy 12,2, 80 m ppl. — 1 raz 11,3 lub dwa razy 11,4, 200 m — 1 raz 24,6 lub dwa razy 24,8, skok wznwyż — 1 raz 16,2 lub dwa razy 16,0, skok w dal — dwa razy po 5,95, kula — 2 razy po 14,00, dysk — raz 46 m lub dwa razy po 45 m, oszczep — dwa razy po 48 m, 4x100 m 1 raz po 46,8 lub dwa razy po 47,2.

MEZCZYŹNI

100 m — 1 raz po 10,5 lub dwa razy po 10,6, 200 m — 1 raz 21,4 lub dwa razy po 21,6, 400 m — 1 raz 47,8, 800 m — dwa razy po 1,50, 1.500 m — dwa razy po 3,46, 5.000 m — 1 raz 14,10, 10.000 m — 1 raz 30,00 110 m ppl. — 1 raz 14,6 lub dwa razy po 14,7, 400 m ppl. — 1 raz 52,8 lub dwa razy po 53,2, 3 km z przeszkodami — 1 raz 8,55, 0, skok w dal — 2 razy po 7,40, skok wznwyż — 1 raz 1,99 lub dwa razy po 1,97.

trójskok — 1 raz 13,30 lub dwa razy po 13,15, tyczka — dwa razy po 4,30, kula — 1 raz 16,30 lub dwa razy po 16,00, dysk — 1 raz 51 m lub dwa razy po 50 m, młot — 1 raz 59 m lub dwa razy po 58 m, oszczep — 1 raz 74 m lub dwa razy po 72,50, 4x100 m — 1 raz 40,8 lub dwa razy po 41,0, 4x400 m — 1 raz 3,10, 10-bój — 1 raz 6,200 pkt., maraton — 1 raz 2:30,00,0,0, chód 20 km — 1 raz 1:35,00,0,0. Minima te zawodnicy muszą uzyskać do 1 lipca 1956.



Sensacyjna porażka hokeistów kanadyjskich

Szósty dzień VII Zimowych Igrzysk Olimpijskich przyniósł dużego kalibru niespodziankę w turnieju hokejowym. Po porażce Czechosłowacji ze Szwecją w późnych godzinach wieczornych doszło do sensacyjnej porażki dla warty turnieju zespołu KANADY z reprezentacją USA — 1:4 (0:2, 1:0, 0:2).

Trzy bramki dla USA zdołał najlepszy strzelec tego zespołu **Maysich**, strzelcem czwartej bramki był **Olson**. Honorowy punkt dla Kanady zdobył **Mc Kenzie**.

Nie tylko Czechosłowacja opłacała niespodziewaną porażkę ze Szwecją, poniedziałkowym wysiłkiem w meczu z Kanadą. Okazało się, że Kanadyjczycy także wyraźnie odczuli to spotkanie i w meczu z USA nie byli już tak doskonałym zespołem. Fakt ten bynajmniej nie zmniejsza sukcesu USA. Drugą amerykańską zagrożoną bardzo mądrze taktycznie. Broniła się skutecznie, a gdy „rozpaleni” Kanadyjczycy walczyli całą piątką pod bramką najlepszego bramkarza turnieju młodego Amerykanina **Ikoli**, reprezentanci USA inicjowali niespodziewane ataki i czterokrotnie zmuli jednego z najlepszych bramkarzy amatorskich Kanady **Broedera** do kapitulacji.

Ericsson zwycięzca maratonu łyżwiarskiego

Ostatnią konkurencją zawodów łyżwiarskich w jeździe szybkiej był „maraton” łyżwiarski — bieg na 10.000 metrów. Zwyciężył faworyt tej konkurencji mistrz świata Szwed **Ericsson**, bijąc wynikiem 16:35,9 min. rekord olimpijski. Drugie miejsce zajął Norweg **Johanessen** (16:36,9), trzecie **Gonzarenko** (ZSRR). Wszyscy medalisci pobili rekord olimpijski Norwega **Ansena** (16:45,8). Ostatnią konkurencją łyżwiarską rozegrana została w gorszych warunkach atmosferycznych. Gęsta mgła zasłaniała pole widzenia.

WYNIKI:
1) Ericsson (Szwecja) 16:35,9, 2) Johanessen (Norwegia) — 16:36,9, 3) Gonzarenko (ZSRR) — 16:42,3, 4) Haugli (Norwegia) — 16:48,7, 5) Proekman (Holandia) — 16:51,2, 6) Andersen (Norwegia) — 16:52,6.

CZY TELNIK
Kierownik Gdańsk
Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centrala 350 4
Sekretariat 335 8
Dział Miejski 318 9
Dział Miejski 335 1
Dział Miejski 335 6
Dział Miejski 335 1
Pismo redakcyjne z siedzibą w
Administracji Gdańsk 1
Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 350 5
Dział Finansowy 320 9
Centrala 350 4
Dział Odszekań 335 8
„CZY IELNIK”
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego” przymulają listonoszy — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism Druk Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 301 — W-7-2023

Dziś WRADIO

na fal 5r. 230 m
CZWARTEK — 2. II. 1956 R.

6.30 — DZIENNIK, 6.40 — Koncert, 7.10 — Polskie melodie ludowe, 7.40 — Muzyka, 7.45 — Aud. szkolna, 8.00 — Wład, 8.06 — Wesołe melodie i piosenki, 8.30 — Wład, 8.36 — Duety i sceny zespołowe z oper, 9.00 — Przerwa lok, 11.55 — Serwis CZ RM dla rybaków — lok, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wład, 12.10 — PRZEGLĄD PRASY, 12.15 — Utwory wiolonczelowe, 12.30 — Program i komunikaty lok, 12.35 — Program dnia, 12.40 — Muzyka, 13.25 — Recital fortepianowy A. Bialeckiej, 13.45 — Aud. dla wychow. przedszkol., 14.50 — Le har: uvertura do opt. „Wesoła wdówka”, 14.00 — Wład, 14.05 — Informacje, 14.09 — Stan wód, 14.10 — Swojskie melodie, 14.30 — Ludowe pieśni bułgarskie, 14.45 — Symfonia orkiestry rozr., 15.40 — Utwory skrzypcowe, 16.00 — Koncert solistów — lok, 16.15 — Felieton M. Bonieckiej „Wspólna sprawa” — lok, 16.30 — Gra Szczyta Rytmiczna — lok, 16.45 — Sprawozdanie z Igrzysk Olimpijskich w Cortinie d'Ampezzo, konkurencja narciarska, 17.00 — Aud. dla dzieci, 17.30 — Dziennik Wybrzeża — lok, 17.45 — Piosenka tygodnia — lok, 17.50 — Aud. dla wsi — lok, 18.15 — Wład, 18.40 — Muzyka, 18.45 — „Zwierzenia dobrego przyjacela”, 19.00 — Muzyka 1 akta, 19.25 — Nowy wiersz Jerzego Flaccińskiego, 19.40 — Piosenki, 19.55 — „Zagadki muzyczne”, 20.30 — „Gniazdko rodzinne” — słuch, 21.30 — Z kraja i ze świata, 22.00 — Dziennik rybacki — lok, 22.10 — Melodie tan., 22.20 — „Su-haj”, ode. 12 pow. Igora Neverly, 22.40 — „Z naszych sal koncertowych”, 23.50 — OST, WIADOMOŚCI.

nie zdarza się podobne braki.

Sidło najlepszym sportowcem w Warszawie

W konkursie - plebiscycie na najlepszego sportowców Warszawy w 1955 r., organizowanym przez redakcję sportową Polskiego Radia, St. KKF oraz zrzeczenia CWKS, Gwardię i Start zwyciężył rekordzista Europy w rzucie oszczepem **Janusz Sidło**.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Murarzy, pomocników murarzy, cieśli oraz pracowników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zespół PGR Słossinok, pow. Miastko, stacja kolejowa Słossinok. Zakwaterowanie oraz wyżywienie dla pracowników samotnych zapewnione. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Referat Zatrudnienia na miejscu. 188-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM dom w Wejherowie, 12 mieszkań, garaż, ogród (cena 120 tys.). Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „802” 802-G
DOMEK jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią, weranda (woda, gaz, centralne ogrzewanie), ogród 1000 m kw. w Gdańsku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „815” 815-G
KUPNO
SIATKĘ ogrodzeniową 150 cm — kupię, Gdynia, skrytka pocztowa 131. 293-P
WANNE używaną lub nową — kupię, Gdynia, Słuspecka 15-2. 301-P
DOBRA maszyna do szycia kupię lub zamienię za nowy komplet mebli. Sopot, Stalina 739 m. 5, II p. 299-P
LOKALE
POKOJU w centrum Wrzeszcza poszukuje starsza pracująca. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „111”. 786-G
ZAMINIENIE komfortowe 3,5 pokoju z kuchnią, samodzielne — na 3 małe lub 2 duże z kuchnią i pokój z kuchnią na trasie Gdańsk — Gdynia, Wrzeszcz, Waryńskiego 46b/8. 724-G
SOPOT, Paderewskiego 3 Szanbowa — zamieni mieszkanie trzykondygnacyjne, na mniejsze w Gdyni. 294-P
POKÓJ 18 m kw (strych, płynica, westfalka) w Orłowie — zamieni na mniejszy z oddzielnym wejściem w Orłowie, Sopocie, Gdyni. Oferty do 7 bm, Henryk Drabczyński, Gdynia - Orłowo, poste restante. 805-G
ŁÓŻ — pokój z kuchnią, samodzielne, komfort, ew. większe mieszkanie — zamieni na samodzielne dwu-pokojowe w trójmieście. Tel. 416-18, godz. 8-16. 811-G

ROZNE

ZGINAŁ mały piesek, biały, 2-żyły, wabi się „Misiu”. Uczelwego znalazcę proszę o powiadomienie — za wynagrodzeniem. Gdynia, Zwirki Wigury 2/14. 303-P
PRZYBLAKAŁ się pies mój siłwki. Wiadomość: tel. 524-72. Po trzech dniach od daty ogłoszenia uważam za wiadomość. 812-G
SPRZEDAŻ
RADIO wysokiej klasy — pilnie sprzedam. Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 68-1. 723-G

SPÓŁDZIELNIA PRACY MALARSKIEJ W GDYNI

zawiadamia, że z dniem 1.I. 1956 r., przejęła działy remontowo-budowlane od:
1) Pow. Spółdzielni Wielobranżowej w Wejherowie,
2) Pow. Spółdzielni Wielobranżowej w Pucku,
3) Spółdzielni Kominiarzy w Gdyni
i uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 10.I. 1956 r. zmieniła swą nazwę na:
SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT MALARSKICH I REM.-BUDOWLANYCH w Gdyni, ul. Starowiejska 37, tel. 28-68 i 47-33
z oddziałami:
1) w Wejherowie, ul. 1-go Maja 6-8, tel. 513
2) w Pucku, ul. 10-go Lutego.
Zlecenia na roboty: malarskie, rem.-budowlane, obmurza kotłów, remonty pieców ceramicznych i kominów fabrycznych prosimy kierować pod w/w. adresy. 198-K

ZGUBY

STÓŁ zgubiono 21 stycznia na trasie Gdynia — Sopot. Znalazcę proszę o powiadomienie: Sopot, Stalina 729/2. 809-G
KOSMETYCZKĘ złotą pozostawioną w toalecie restauracji „Centralna” 29. I. 58. Uczelwego znalazcę proszę o zwrot klucza, który znajdował się w środku, do bufetu restauracji „Centralnej”. 311-P
DNIA 30. I. 56 zgubiono portfel z papierami. Uczelwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Michał Zygałdo, Gdańsk, Rzeźnicka 46/4, tel. 315-48. 820-G
NAUKA
KORRESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 297. 238-P
LEKARSKIE
Dr KRAJEWSKI — specjalista — skóra, weneryczne. Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 13 (Barlickiego 13), tel. 416-97. 123-P
Ogłaszajcie się w »Dzienniku Bałtyckim«

SPÓŁDZIELNIA PRACY MALARSKIEJ W GDYNI

zawiadamia P. T. klientów, że w dniu 1.II. otwarto nowoczesny sklep garmazeryjny w Gdańsku, przy ul. Kołodzińskiej (w pobliżu Zbrojowni — pod filarami). Sklep zaopatrzony będzie we wszystkie asortymenty wyrobów garmazeryjnych o wysokiej jakości.
Ponadto sklep ten prowadzi sprzedaż wyrobów garmazeryjnych na zamówienie, z dostawą do domu oraz przyjmując zgłoszenia na zaopatrzenie wszelkich wieczorków, imprez, zabaw itp., a także przyjmując zamówienia na organizowanie bufetów.
Polecamy zatem zawsze świeże i smaczne: sałatki, galarety, pieczenie, wyroby rybne, drób, paszety i inne.
Sklep czynny będzie w dni powszednie od godz. 9-tej do godz. 17-ej bez przerwy obiadowej a w niedzielę i święta od godz. 10-tej do 15-ej. 186-K

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia: Oliwa, ul. Miraua 11/1, od godz. 16. 814-G
GOSPODZIA ze świadectwami natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: Gdynia, Skwer Kościuszki 14/5. 313-P
GOSPODZIA z referencjami potrzebna do małżeństwa z dzieckiem. Zgłoszenia: — Wrzeszcz, Śmiała 16 m. 7, po godz. 17. 818-G
POMOC domowa w średnim wieku do dzieł potrzebna (referencje). — Wrzeszcz, Fiszerka 6-3. 816-G
POTRZEBNA gospośnia samodzielna. Władomość: — Gdańsk, Pl. Dominikański kłosk 39. 819-G

Miejski Handel Mięsem

zawiadamia P. T. klientów, że w dniu 1.II. otwarto nowoczesny sklep garmazeryjny w Gdańsku, przy ul. Kołodzińskiej (w pobliżu Zbrojowni — pod filarami). Sklep zaopatrzony będzie we wszystkie asortymenty wyrobów garmazeryjnych o wysokiej jakości.
Ponadto sklep ten prowadzi sprzedaż wyrobów garmazeryjnych na zamówienie, z dostawą do domu oraz przyjmując zgłoszenia na zaopatrzenie wszelkich wieczorków, imprez, zabaw itp., a także przyjmując zamówienia na organizowanie bufetów.
Polecamy zatem zawsze świeże i smaczne: sałatki, galarety, pieczenie, wyroby rybne, drób, paszety i inne.
Sklep czynny będzie w dni powszednie od godz. 9-tej do godz. 17-ej bez przerwy obiadowej a w niedzielę i święta od godz. 10-tej do 15-ej. 186-K

ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA Art. W/O. i Ob. w Gdańsku

podaje do wiadomości odbiorcom, że w dniu 31 stycznia br. nasz sklep branży skórzanej Nr. 51 został przeniesiony na ul. Garnarską Nr. 21/23 w Gdańsku.
Sklep zaopatrzony jest w duży wybór obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Polecamy galanterię skózaną i futrzarstwo.
Sklep upoważniony jest do prowadzenia sprzedaży konsumptom zbiorowym. 195-K

ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA Art. W/O. i Ob. w Gdańsku

podaje do wiadomości odbiorcom, że w dniu 31 stycznia br. nasz sklep branży skórzanej Nr. 51 został przeniesiony na ul. Garnarską Nr. 21/23 w Gdańsku.
Sklep zaopatrzony jest w duży wybór obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Polecamy galanterię skózaną i futrzarstwo.
Sklep upoważniony jest do prowadzenia sprzedaży konsumptom zbiorowym. 195-K

Spółdzielnia Pracy „MIKRO” w Warszawie

prowadzi sprzedaż po cenach urzędowych NARZĘDZI TNĄCYCH I POMIAROWYCH w Punkcie przy Pl. Grzybowskiem Nr 2 SPRZĘTU GEODEZYJNEGO I OPTYCZNEGO w Punkcie przy ul. Rutkowskiego 28. 190-K

Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Przemysłowymi „GALLUX”

zawiadamia P. T. Klientów, że w dniu 1. II. 1956 r. został otwarty w Gdańsku przy ul. Wąly Jagiellońskie 32 sklep z obuwem »GALLUX«
Sklep zaopatrzony jest w bogaty asortyment obuwia wysokogatunkowego damskiego i męskiego. 192-K

inż. Zygmunt Juliusz Łaskowski

zmarł dn. 1. II. 56 r., w wieku lat 67
Pogrzeb dn. 3 lutego, o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Sopocie. Nabożeństwo żałobne w tymże dniu, o godz. 19 w kościele św. Jerzego w Sopocie, o czym zawiadamia
ZONA Z RODZINĄ

Zarząd Przedsiębiorstwa Art. W/O. i Ob. w Gdańsku

podaje do wiadomości odbiorcom, że w dniu 31 stycznia br. nasz sklep branży skórzanej Nr. 51 został przeniesiony na ul. Garnarską Nr. 21/23 w Gdańsku.
Sklep zaopatrzony jest w duży wybór obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Polecamy galanterię skózaną i futrzarstwo.
Sklep upoważniony jest do prowadzenia sprzedaży konsumptom zbiorowym. 195-K

